

Energia ze słońca to nowy styl życia

Ogniwa i kolektory słoneczne cieszą się coraz większym zainteresowaniem właścicieli domów i członków wspólnot mieszkaniowych. Jak wyliczają, inwestycja może się zwrócić po 10 latach, ale pod warunkiem że udało się dostać na nią dotację

Jacek Madeja

Jeszcze dekadę temu przeważała opinia, że w krajach, które leżą na takiej szerokości geograficznej jak nasza, pozyskiwanie prądu i ciepła jest nieopłacalne. Jakś czas temu rzeczywistość tak było, ale ogniwa i kolektory nowej generacji sprawiają, że również u nas zaczęło się opłacać inwestowanie w energię pochodzącą ze słońca.

Choć pewnie wciąż nie byłoby to do końca możliwe, gdyby nie polityka wspierania odnawialnych źródeł energii, dzięki której instytucje, firmy i przedsiębiorcy, ale też przeciętny Kowalski może liczyć na częściowy zwrot inwestycji.

Gdzie dofinansowania mają służyć właściciele domów jednorodzinnych oraz członkowie wspólnot mieszkaniowych? Podstawowym źródłem jest program „Prosument”, który realizuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Budżet programu na lata 2014-2022 wynosi 800 mln zł, przy czym trzeba podkreślić, że oprócz osób fizycznych i wspólnot mieszkaniowych z tych środków mogą również korzystać spółdzielnie mieszkaniowe oraz jednostki samorządu terytorialnego.

Nie ma też mowy o całkowicie bezwarunkowej dotacji. Do tej pory tylko 40 proc. kwoty było umarżane, a resztę trzeba było spłacić w formie

15-letniej pożyczki oprocentowanej na 1 proc. w skali roku. W przypadku kolektorów produkujących ciepło bezwarunkowa dotacja stanowiła tylko 20 proc. całego dofinansowania, a resztę trzeba było spłacić w formie pożyczki.

O dofinansowanie będzie można się również starać w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, choć w razie dopracowywane są dokładne zasady programu i trwa procedura wyboru banku, który będzie obsługiwał linie kredytowe.

Największą popularnością cieszy się montaż ogniw, które produkują energię elektryczną. W przypadku domu jednorodzinnego lub niewielkiej wspólnoty mieszkaniowej wystarczy instalacja jest instalacją o mocy od 3 do 5 kW. Budżet takiej inwestycji łatwo policzyć, bo obecnie koszt instalacji o mocy 1 kW to około 7 tys. zł.

Taka inwestycja powinna się zwrócić po około 10 latach przy założeniu, że dostał się dotację. Instalacja ma żywotność 20-25 lat i nawet wtedy produkcji gwarantują, że jej sprawność będzie wynosiła 80 proc. - podkreśla dr Stanisław Grygielczyk, koordynator ds. naukowych i środowiskowych w katowickim Parku Naukowo-Technologicznym „Euro-Centrum”. A co zrobić, żeby jak najefektywniej wykorzystać ogniwo słoneczne? - Problemem wciąż polega na tym, co zrobić z wy-

MARTA BŁAŻEJOWSKA



Solary na dachu

16

GROSZY

dostaniemy za 1 kWh energii wyprodukowanej i sprzedanej do sieci. Niestety, nie jest to opłacalne

produkowaną energią. Najwięcej energii jest wytwarzane, kiedy słońce jest najwyższe, to znaczy pomiędzy godz. 11 a 13. Sęk w tym, że większość ludzi jest wtedy w pracy, a nie stety, wciąż nie radzimy sobie z magazynowaniem energii. Odpowiednie akumulatory są oczywiście dostępne na rynku, ale biorąc pod uwagę, że ich koszt może przewyższać koszt całej instalacji, to w zasadzie przestaje być po prostu opłacalne.

Dlatego zanim zdecydujemy się na montaż ogniw słonecznych, warto zrobić „rachunek sumienia” i zmierzyć nasze przyzwyczajenia i styl życia. O ile to możliwe, powinniśmy zwiększyć tych czynności, które powodują duże zużycie prądu, takich jak np. pranie, starac się zaplanować właśnie na te godziny, kiedy mamy własny prąd z ogniw - zaznacza dr Grygielczyk. Dodaje, że sprzedawanie wyprodukowanej energii do sieci jest mało opłacalne, bo za 1 kWh dostaniemy jedynie 16 gr. Natomiast taka sama jednostka energii, którą kupujemy od koncernów energetycznych, kosztuje 50-60 gr. Różnica wynika stąd, że koncerny energetyczne wliczają w to koszty przesyłu i dystrybucji.

Oprócz tego musimy się liczyć z tym, że zimną wyprodukowanego prądu będzie mniej. Dlatego, jak radzi naukowiec, warto zastanowić się nad zestawem hybrydowym, który oprócz samego ogniw słonecznego

obejmuje też montaż mikroinstalacji. Wtedy nasza mała przydomowa elektrownia nie będzie tak bardzo uzależniona od pór roku.

Koszt montażu kolektorów słonecznych jest tańszy i zwraca się szybciej, bo już nawet po czterech latach. Przykładowo: koszt czterech kolektorów, które będą ogrzewać wodę w 300-litrowym zbiorniku, to wydatek rzędu 10-12 tys. zł. Taka instalacja spokojnie wystarczy do zaspokojenia potrzeb czteroosobowej rodziny. Oczywiście w przypadku kolektorów również trzeba liczyć się z sezonowością, a w zimie wodę trzeba będzie dogrzewać z innego źródła.

Na co należy zwrócić uwagę podczas montażu ogniw i kolektorów słonecznych? - Na wstępie trzeba mądrze przeanalizować potrzeby, tak żeby odpowiednio dobrać moc urządzeń. Warto też poszukać urządzeń odpowiedniej jakości i z certyfikatami. Obecnie na rynku jest bardzo dużo tanich urządzeń, ale taki zakup może skończyć się tym, że instalacja nie będzie produkowała tyle energii bądź ciepła, ile powinna. Równie ważne jest zatrudnienie sprawdzzonego i doświadczonego instalatora, bo skorzystanie z usług kogoś, kto nie ma w tych sprawach doświadczenia, również może skończyć się tym, że instalacja nie będzie tak efektywna, jak powinna - radzi dr Grygielczyk. ●